

NOWELIZACJA PRAWA ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH Procedury przetargów szybsze, ale kosztem przedsiębiorców

- **ZMIANA PRAWA** Postępowania o udzielenie zamówienia będą szybsze dzięki zmianie progów
- Część wykonawców zostanie pozbawiona możliwości odwołania się od decyzji zamawiającego
- Sprawy sporne z zakresu zamówień będą rozstrzygane przez zawodowych arbitrów

Prezydent właśnie podpisał nowelę prawa zamówień publicznych – (t.j. Dz.U. z 2006 r. nr 164, poz. 1163 z późn. zm.; dalej p.z.p.) uchwaloną 13 kwietnia przez Sejm. Nowe regulacje wejdą w życie po 30 dniach od ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Tylko przepisy o utworzeniu zawodowego arbitrażu zaczną obowiązywać po pięciu miesiącach od dnia publikacji.

1. Nowe progi w przetargach

Podniesiony został próg, od którego zależy obowiązek stosowania przepisów p.z.p., z 6 tys. euro do 14 tys. euro. Zmiana ta pozwoli zamawiającym lepiej dostosować ich działalność do realiów rynku zamówień. Jest wiele postępowań o niewielkiej wartości, których realizacja wiąże się z koniecznością zachowania uciążliwych warunków formalnych, które są zbyt rygorystyczne w stosunku do efektu ekonomicznego. Jednak dla przedsiębiorców, którzy ubiegają się o zamówienia, zmiana ta jest niekorzystna. Może się okazać, że zmniejszy się dostępność do mniejszych zamówień, jeżeli zamawiający nie będą przestrzegać zasad konkurencyjności.

W myśl nowych przepisów procedury uproszczone będzie się stosować do progów wynikających z dyrektyw unijnych. Wynoszą one dla dostaw i usług 137 tys. euro lub 211 tys. euro (w zależności od kategorii zamawiającego), a w przypadku robót budowlanych do 5278 tys. euro. Zadowoleni z odformalizowania mniejszych postępowań będą zamawiający. Ograniczenie biurokracji wpłynie na przyspieszenie procedur i wyjdzie na dobre inwestycjom lokalnym

2. Wykonawcy bez prawa do odwołań

Nowelizacja wprowadza ograniczenie możliwości wnoszenia środków ochrony prawnej. Wykonawcy w postępowaniach o wartości poniżej 137 tys. euro lub 211 tys. euro (organizowane przez administrację rządową lub samorzady) nie będą mogli wnosić odwołań oraz skarg do sądu na orzeczenia arbitrów (obecnie obowiązuje próg 60 tys. euro). Przedsiębiorcy będą mogli wnieść tylko protest, który będzie rozpatrywał zamawiający. Tylko w przypadku skrajnych naruszeń prawa wykonawcy będą mogli występować z powództwem o stwierdzenie nieważności umowy zawartej z naruszeniem prawa oraz z powództwem odszkodowawczym. Firmy będą mogły również składać wnioski do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o przeprowadzenie kontroli postępowania.

Przepis ten wzbudzał największe kontrowersje, parlamentarzyści i eksperci twierdzili, że ogranicza prawa małych i średnich przedsiębiorców. Praw wykonawców bronił Senat, który zaproponował utrzymanie prawa do odwołań na dzisiejszym poziomie (60 tys. euro). Rząd przekonywał jednak, że trzeba ograniczyć możliwość wnoszenia odwołań w celu przyspieszenia postępowań i zwiększenia absorpcji środków unijnych. To stanowisko zwyciężyło i senacka poprawka przepadła.

3. Powstanie zawodowy arbitraż

Zespoły arbitrów zostaną zastąpione przez zawodowe składy orzekające Krajowej Izby Odwoławczej. Spory będą rozstrzygać doświadczeni prawnicy powoływani przez prezesa Rady Ministrów. KIO została skonstruowana na podobieństwo sądów. Jej członkowie będą niezawisli i związani wyłącznie przepisami prawa.

Wiele przepisów ma zagwarantować niezależność arbitrów, np. zakaz podejmowania dodatkowego zatrudnienia, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej czy zakaz łączenia funkcji członka KIO np. z mandatem posła, senatora czy radnego. Zostanie także wprowadzona odpowiedzialność dyscyplinarna członków KIO.

KIO stanowi najlepsze rozwiązanie wprowadzone nowelizacją, skorzystają z niego zarówno zamawiający, jak i wykonawcy. Wzrośnie znaczenie dowodu z opinii biegłego, podniesie się jakość wyroków i ukształtuje się jednolita linia orzecznicza.

4. Można uzupełniać dokumenty

Nowela rozszerza prawo uzupełniania przez wykonawców brakujących dokumentów lub dokumentów zawierających błędy. Teraz prawo to dotyczy jedynie dokumentacji podmiotowej potwierdzającej spełnianie warunków udziału w postępowaniu. Po wejściu w życie zmian obejmie ono również dokumenty przedmiotowe potwierdzające, że oferowane dostawy, usługi i roboty budowlane spełniają wymagania określone przez zamawiającego (certyfikaty, atesty). Pozwoli to zmniejszyć liczbę odrzucanych ofert, a w efekcie zmniejszy się liczba unieważnianych postępowań.

5. Nagrody w dialogu konkurencyjnym

Znacząca zmiana pojawi się w dialogu konkurencyjnym. Zamawiający będzie mógł ustanawiać nagrody dla uczestników, którzy w postępowaniu przedstawili rozwiązania stanowiące podstawę do składania ofert. Rekompensata finansowa pozwoli na zwrot kosztów firmom, które przygotowały się do przetargu i nie uzyskały zamówienia.

JAK NALEŻY PRZELICZAĆ KWOTY PODANE W EURO

- Podstawę przeliczania kwot określonych w p.z.p. określa prezes Rady Ministrów co najmniej raz na dwa lata w formie rozporządzenia
- Obecnie przyjmuje się, że średni kurs złotego w stosunku do euro wynosi 4,3870
- Wszyscy zamawiający mają obowiązek zgodnie z tym kursem przeliczać kwoty wyrażone w p.z.p. w euro na złotówki (art. 358 par. 1 kodeksu cywilnego – zasada walutowości)

Podstawa prawna: rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie średniego kursu złotego z 22 maja 2006 r. (Dz.U. nr 87, poz. 610).

Wg „Gazety Prawnej”

Przedsiębiorcy zapłacą za szkody ekologiczne

NOWE PRAWO Podmioty, których działalność może zaszkodzić środowisku, będą musiały przeciwdziałać zagrożeniom ekologicznym oraz ponosić koszty naprawy szkód, jeżeli dojdzie do skażenia.

Dzisiaj weszły w życie przepisy ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz.U. nr 75, poz. 4577).

Ustawa wprowadza instrumenty, które umożliwią egzekwowanie odpowiedzialności i kosztów za spowodowanie zanieczyszczeń w środowisku.

Zgodnie z nowymi przepisami podmioty, które w swojej działalności korzystają ze środowiska lub działają w oparciu o pozwolenia zintegrowane, np. petrochemie, huty, oczyszczalnie ścieków czy firmy zajmujące się odpadami, będą miały dodatkowe obowiązki. Zobowiązane zostały do naprawiania szkód, jeżeli w wyniku ich działalności dojdzie do skażenia wody, gleby lub powietrza. Ponadto przedsiębiorcy mają podejmować działania zapobiegawcze, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia zagrożenia.

Nadzór nad wykonywaniem przepisów ustawy sprawuje wojewoda. Dlatego wprowadzono obowiązek informowania przez firmy wojewody i wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska o podjętych działaniach naprawczych oraz o ich zakończeniu. Ponadto wojewoda ma decydować o kolejności usuwania skażeń, jeżeli wystąpiło kilka szkód jednocześnie. Gdy za szkodę odpowiedzialnych jest kilka podmiotów, to wojewoda wyznaczy jeden z nich, który będzie musiał przywrócić stan pierwotny w środowisku. Odpowiedzialność firm ma być jednak solidarna, dlatego później będą mogły rozliczyć między sobą poniesione koszty.

Przepisy ustawy wprowadzają także możliwość zgłaszania do wojewody ryzyka wystąpienia szkody przez obywateli czy organizacje ekologiczne. Rozwiązanie to może być stosowane w sytuacji, gdy dany podmiot zagraża środowisku, a nie podejmuje działań zapobiegawczych.

Wg „Gazety Prawnej”

Spółki będą mogły przekraczać granice państw

- Proponowane zmiany zakładają możliwość łączenia się polskich spółek ze spółkami z innych krajów członkowskich UE
- Procedura łączenia zapewni większe bezpieczeństwo akcjonariuszy mniejszościowych i wierzycieli
- Spółka połączona samodzielnie wybierze dla siebie państwo z przyjaznym systemem podatkowym i prawnym

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przyjęła projekt zmian w kodeksie spółek handlowych umożliwiający łączenie polskich spółek kapitałowych (z o.o. i akcyjnych) ze spółkami kapitałowymi z innych krajów Unii Europejskiej. Łączenie transgraniczne spółek reguluje unijna dyrektywa, którą państwa członkowskie muszą implementować do krajowych przepisów do 15 grudnia tego roku.

Konkurencja na rynku

– Polscy przedsiębiorcy zaczynają poszukiwać rynków zbytu na rynkach Unii Europejskiej w celu zwiększenia swojej konkurencyjności. Nie wystarczy im już rynek polski, a możliwość transgranicznego łączenia spółek spowoduje, że będzie to łatwiejsze – mówi prof. Michał Romanowski, członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego i współautor tych zmian.

Ponieważ obowiązujące dziś przepisy nie pozwalają na fuzje polskich spółek ze spółkami zagranicznymi, przedsiębiorcy musieli szukać innych rozwiązań.

– Problem pojawił się, gdy Orlen przejmował czeski Unipetrol, lub w rozmowach Orleń z węgierskim MOL-em. Zamiast fuzji – przeprowadzono tam operację wykupu części przedsiębiorstwa – mówi prof. Grzegorz Domański z kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka.

Chociaż teraz do takich połączeń dochodzi rzadko, to zdaniem prof. Romanowskiego wszystko zmieni się w perspektywie pięciu, dziesięciu lat.

– W przyszłości nie będzie miało znaczenia, czy spółka jest z Francji, Holandii czy z Polski. Znaczenia nabierze konkurencja systemów prawnych. O miejscu prowadzenia działalności zdecyduje bardziej przyjazne prawo: spółek, kontraktów, przepisy podatkowe. Tak było w USA, gdzie konkurencyjne systemy prawne poszczególnych stanów przyciągały przedsiębiorców, którzy rejestrowali na ich terenie swoją działalność – dodaje prof. Romanowski.

Zasady połączenia

Połączenie spółek będzie mogło przebiegać w dwóch trybach: albo poprzez utworzenie nowej spółki z łączących się spółek, lub przez przejęcie jednej spółki przez drugą. Spółka połączona będzie podlegała jurysdykcji tego kraju, w którym zostanie zarejestrowana i będzie miała swoją siedzibę. Proces łączenia każdej ze spółek będzie regulowany przepisami właściwego prawa krajowego. Jeśli polska spółka będzie się łączyła ze spółką niemiecką, to musi spełnić wymogi z polskiego kodeksu spółek handlowych, a spółka niemiecka – z niemieckiego kodeksu spółek.

Właściwy sąd dla każdej ze spółek (polski lub niemiecki) będzie wydawał zaświadczenie, że zostały spełnione warunki do łączenia zgodnie z przepisami prawa polskiego – dla polskiej spółki i niemieckiego prawa dla spółki niemieckiej. To zaświadczenie będzie przedstawiane w sądzie właściwym do łączenia. Będzie nim sąd, w którym będzie miała swoją siedzibę spółka powstała w wyniku połączenia.

Po dniu połączenia niedopuszczalne będzie uchylene albo stwierdzenie nieważności uchwały o połączeniu.

– Choć oczywisty jest cel wprowadzenia tej zasady, to obawiam się jednak, iż konfliktów nie da się uniknąć, zwłaszcza tam, gdzie będziemy mieli do czynienia ze spółkami o dużym i rozproszonym akcjonariacie. Jeśli jednak okaże się, iż ta zasada dobrze zdaje egzamin, to można ją będzie wprowadzić do łączenia spółek krajowych – mówi dr Witold Jurcewicz – wspólnik w kancelarii White & Case.

Ochrona wierzycieli

Procedura łączenia spółek jest skomplikowana i nie da się jej przeprowadzić w ciągu miesiąca. Zapewnia ona jednak bezpieczeństwo zarówno dla akcjonariuszy

mniejszościowych, jak i wierzycieli spółek – mówi prof. Wojciech Popiołek z Uniwersytetu Śląskiego.

Projektowane przepisy stanowią, że wierzyciel łączącej się spółki będzie mógł w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia planu połączenia zażądać zabezpieczenia swoich roszczeń. Musi jednak uprawdopodobnić, że ich zaspokojenie jest zagrożone przez połączenie.

Wspólnik, który głosował przeciwko uchwale o połączeniu i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, będzie mógł żądać odkupu jego udziałów lub akcji.

– Z takiego uprawnienia będą mogli skorzystać wspólnicy, gdy spółką przejmującą lub spółką nowo zawiązaną jest spółka zagraniczna – tłumaczy dr Adam Opalski z Uniwersytetu Warszawskiego, współtwórca projektu zmian w k.s.h.

Wspólnicy złożą spółce pisemne żądanie odkupu w terminie dziesięciu dni od dnia podjęcia uchwały o połączeniu. Do żądania odkupu będą musieli dołączyć dokument akcji. Cena odkupu nie będzie mogła być niższa od wartości ustalonej dla celów połączenia.

Wg „Gazety Prawnej”

Wystarczy ustna zgoda organu celnego na odprawę czasową

Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że w sytuacji kiedy organ celny zamierza odmówić zgody na dokonanie odprawy czasowej z całkowitym zwolnieniem od cła, musi wydać decyzję. Natomiast zgoda może być wydana w formie ustnej.

NSA stwierdził, że ustne zgłoszenie do odprawy czasowej jest dopuszczalne. W tej samej formie mogła być udzielona zgoda organu. Gdyby natomiast naczelnik urzędu celnego chciał odmówić zgody na tego rodzaju odprawę, musiałby wydać pisemną decyzję. (IGSK2438/05)

Źródło: Rzeczpospolita

Wiele interpretacji jest nieważnych z powodu spóźnienia urzędu.

Podatnik, który otrzymał odpowiedź z urzędu skarbowego po upływie kwartału, może bezkarnie stosować własną wykładnię przepisów. Decyduje data doręczenia interpretacji, a nie jej podpisania - twierdzi WSA w Warszawie.

(...) Urzędy skarbowe były dotychczas przekonane, że w ciągu trzech miesięcy od otrzymania wniosku podatnika muszą wydać interpretację, a dostarczyć ją mogą już po upływie tego terminu. W wielu wypadkach odpowiedzi udzielano więc w ostatniej chwili. Teraz okazuje się, że jeśli doręczenie nastąpiło po upływie kwartału, to obowiązuje stanowisko podatnika zawarte we wniosku. Należy wtedy przyjąć, że sprawa została załatwiona, jak tego oczekiwał podatnik. **Takie stanowisko zajął już w kilku sprawach Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie** (np. wyrok z 20 marca 2007 r., sygn.III SA/Wa3705-06/06 lub orzeczenie z 7 lutego 2007 r., sygn.III SA/Wa4148/06).

(...) Sąd przyznał, że **mogą pojawić się wątpliwości, według jakich przepisów należy oceniać, czy doszło do doręczenia postanowienia.** Wskazał jednak przy tym, że **jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest zastosowanie art. 144 - 154c ordynacji podatkowej.** Wynika z nich, że jeśli pismo doręczane jest przez pocztę, to jest ona zobowiązana do przechowywania go przez 14 dni w swojej placówce pocztowej. Adresat zawiadamiany jest o nim dwukrotnie. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie dwóch tygodni. (...)

(źródło: Rzeczpospolita)